

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. o.
Telefon nr 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr 242

LESZNO, Środa, dnia 28-go października 1937 roku

Rok XVIII

400 tysięcy ludzi weźmie udział w największej bitwie w Hiszpanii

Prasa francuska o wynikach posiedzenia Komitetu nieinterwencji

Saragossa, 18. 10. Według doniesień korespondenta Havasy siły walczące stron w obecnej chwili w Aragonii obliczane są na 400.000 ludzi. Nie ulega kwestii, że wojska te w tak dużej liczbie zgromadzone zostały w przededniu bitwy, która o ile nie zajdzie o konieczności nieprzewidziane, a operacje rozwijają się będą normalnie, będzie z pewnością bitwą największą i najbardziej krwawą w całej wojnie hiszpańskiej. Stan ducha armii powstałej jest zdaniem korespondenta makomity.

Saragossa, 18. 10. Korespondent Havasy donosi, że armia rządowa zaczęła atakować Saragossę. Nowy atak podjęły wojska rządowe pod Fuentes de Ebro na prawym brzegu rzeki. Zgromadzono tam wielkie ilości wojaka, wspierane przez potężną artylerię, 30 czołgów i wiele eskadr samolotów myśliwskich i bombardujących. Natarcie było bardzo silne. Powstańcy odpowiedzieli gwałtownym i szybkim

przeciwatakiem, wprowadzając do walki wielkie ilości piechoty, artylerii, broni technicznej conajmniej równym siłami wojskom rządowym. Bitwa toczy się w dalszym ciągu ze zmianym szczęściem.

Czy jest odprężenie?

Paryż, 18. 10. Prasa francuska z zadowoleniem wita wyniki posiedzenia londyńskiego komitetu nieinterwencji i podkreśla, że lord Plymouth poparł wystąpienie ambasadora francuskiego Corbin. Dla opinii francuskiej, stale starającej się legitymować ścisłą współpracę francusko-brytyjską, fakt

ten posiada pierwszorzędne znaczenie. Poza tym z zadowoleniem przyjęto zapewnienia ambasadora Grandiego, iż rząd włoski skłonny byłby zgodzić się na symboliczne wycofanie części ochotników włoskich z Hiszpanii. Jest to pierwszy krok na dobrej drodze — pisze „Petit Parisien“.

Katastrofa gdańskiego samolotu 2 lotników poniosło śmierć

Gdańsk, 18. 10. Podczas ćwiczebnego lotu aparatu D.C.G.O.Z. należącego do czwartej grupy pierwszego Narodowo - Socjalistycznego Korpusu Lotniczego w Gdańsku zdarzyła się katastrofa. Samolot spadł z wysokości 500 m. na pola należące do p. dra Moczyńskiego w okolicach Brzeźna.

Samolot został strzaskany, a dwaj piloci 27-letni Dietrich Braun oraz student 30-letni Ernest Bortfelds ponieśli śmierć pod szczątkami aparatu. Straż pożarna dopiero po półtorej godzinie wydobyla strasznie zmasakrowane zwłoki spod zniszczonego kadłuba samolotu.

Przyczyną katastrofy było oderwanie się skrzydła.

Wielki Mufti liczy na pomoc Mussoliniego w walce z W. Brytanią

Londyn, 18. 10. „Daily Herald“ donosi z Jerozolimy, że wielki mufti Jerozolimy, Effendi Hussein, który ukrywa się obecnie w Syrii, zamierza wyjechać do Włoch i prosić rząd włoski o pomoc przeciw brytyjskim władzom mandatowym w Palestynie. Wiadomość ta podpisana jest przez korespondenta Jerozolimskiego, który dodaje, że mufti zwierzył się swym najbliższym przyjaciołom politycznym, że

swego zamiaru i oświadczył, iż po rozmowie z Mussolinim ma nadzieję uzyskania pomocy Włoch.

Jerozolima, 18. 10. Większe siły zmotywowane angielskie zostały skoncentrowane we wschodniej części Transjordanii, by przeszkodzić wstąpieniu Beduinów, których ruchy w pustyni znów są pilnie strzeżone, przez samoloty. Właściciel wszystkie granice, nie wyłączając palestyńskiej,

zostały zamknięte. Spowodowało to prawie zupełny zanik obrotu handlowego, a stąd znaczny wzrost cen na żywność i artykuły pierwszej potrzeby.

Strzelanina w Jerozolimie

Londyn, 18. 10. Na przedmieściu Jerozolimy z domów sąsiadujących z dzielnicą żydowską, strzelano do grupy robotników arabskich. Jeden z Arabów odniósł rany.

Na jednej z głównych ulic Jerozolimy został zastrzelony osobnik, którego tożsamości nie ustalono. Sprawcy zamachu zbiegli.

Z wojny chińsko-japońskiej

Szanghaj. — Agencja „Central News“ donosi, że oddziały chińskie 8-ej armii prowadzą w dalszym ciągu natarcie i posuwają się naprzód w północnej części prow. Szansi, odbierając Japończykom Konang-Ling w pobliżu granicy Czaharu.

Walki w prowincji Szansi były bardzo krwawe. W dn. 16 bm. poległo kilkuset żołnierzy chińskich i japońskich. Wśród poległych jest 3 chińskich generałów.

Na linii kolejowej Tientsin-Pukau Chińczycy podjęli przeciwnatarcie, zdobywając Ping-Juan (przed tygodniem zajęte przez Japończyków).

Nankin. Po zwycięstwach, jakie toczyły się w ciągu 4 dni i nocy w rejonie Jang-Pung na północ od Tai-Juan-Fu w północnym Szansi, zarówno Chińczycy jak i Japończycy są zupełnie wyczerpani i reorganizują swe linie, oczekując posiłków. Straty po obu stronach są duże. Oddziały japońskie, w sile 30-40 tys., otoczone przez Chińczyków, usiłowały przebić sobie drogę. Chińczycy zaś w składzie kilku dywizyj nankińskich i byłej armii czerwonej usiłowali zniszczyć oddziały japońskie jeszcze przed nadejściem posiłków. — Chińczycy oświadczają, iż zdobyli 10 dział polowych, przeszło 50 czołgów, około 100 lekkich karabinów maszynowych

i 800 karabinów ręcznych, przyznają jednak, że i ich straty są również duże.

Po wystąpieniu Rostworowskiego Sieroszewski nie bierze udziału w posiedzeniach P. A. L.

Warszawa 18. 10. Odbyły się dwa zebrania Polskiej Akademii Literatury, na których omawiano plan wprowadzenia w całość Polski konkursów polonistycznych wśród młodzieży szkolnej. Jednocześnie rozstrzygnięto podobny konkurs, zorganizowany przez Kuratorium Poleskie. Wszystkie trzy nagrody zdobyły dziewczęta.

W obradach wzięło udział 13 akademików. Brakło smutnej pamięci prezesa Sieroszewskiego, którego zastąpił wiceprezes Leopold Staff. Nieobecny

był również Karol Hubert Rostworowski.

Jak widać Polska Akademia Literatury nie chce się kompromitować współudziałem p. Sieroszewskiego w swoich obradach. Żałować należy, że uczyniono to dopiero po stanowczym kroku K. H. Rostworowskiego i że podniesienie poziomu zgromadzenia na stałość równocześnie z utratą pisarza, bardziej cenionego dobre imię i nakazy sumienia, niż wawrzynowy listek.

—0—

Po 20 latach wysiłku odbudowano wspaniałą Katedrę w Reims

Reims, 18. 10. Słynna katedra w Reims, która uległa tak wielkiemu zniszczeniu w czasie wojny światowej, po trwającym 20 lat pracach restauracyjnych będzie uroczystie poświęcona. Uroczystości rozpoczęły się w po-

niedziałek o g. 6.50, a Msza pontyfikalna celebrowana będzie o godz. 11.30. Ojciec Święty przesłał kardynałowi Suchard depezę z życzeniami i błogosławieństwem dla wiernych.

—0—

Aresztowanie 22 katolików w Zagłębiu Saary

Spotęgowanie walki z Kościołem katolickim w Niemczech, daje nowe wyniki. Jak donosi „Reichspost“, aresztowano w Zagłębiu Saary liczne osobistości wyznania katolickiego, oskarżone o rozpowszechnianie listów pasterskich i broszur polemicznych. M. m. aresztowano dziekana parobiskła św. Anny w Alfassen, poza tym jeszcze dwóch kapłanów, kilku zakonników, prymariusza szpitala Matki Bożej w Saarbrücken, jednego fabrykanta z córką, dwie stenotypistki, pracujące w tej fabryce i wiele innych. Kilku aresztowanych wypuszczono na wolną stopę po długim przesłuchaniu, większość pozostała w areszcie i oczekuje ich długotrwały proces.

„Reichspost“ i „Osservatore Roma“ twierdzą, że pisma polemiczne nie zawierały więcej, jak odpowiedzi duchownych na pytania wiernych w kwestii wiary.

Odnaczenie płka Grodzkiego

Bukareszt. Podczas sobotniego cereale po śniadaniu, wydanym przez króla w pałacu Peles, król Karol rozpuścił długo z oficerami polskiego pułku imienia króla Karola II. W toku rozmowy król uścisłał rękę dowódcy pułku, płka Grodzkiego, przepierając mu sznury naręczne, które noszą oficerowie i szeregowi pułków rumuńskich, odznaczonych orderem Michała Walecznego.

„Paragraf aryjski” uchwalony przez Zw. Lekarzy Państwa Polskiego

Poznań, 19. 10. W niedzielę, 17 bm. odbyło się w Poznaniu nadzwyczajne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zwołane w związku z wnioskiem okręgów krakowskiego i lwowskiego o reasumpcję uchwały mającego zebrania Zw. Lekarzy, dotyczącej zmiany § 7 statutu t. j. przyjmowania nowych członków. Zagaił prez. zarządu głównego dr Czarnecki z Warszawy, który oświadczył, że zebranie to jest prawomocne. Do prezydium zjazdu przeszli prócz dra Czarneckiego, dr Niepołomski, dr Alkiewicz, dr Witaszek i dr Nowak. Następnie zabrali głos przedstawiciele mniejszości dr Dynnensohn z Łodzi, który w imieniu okręgu łódzkiego zaprotęstował przeciw ważności tego zebrania ze względów formalnych. W odpowiedzi na to oświadczenie dr Czarnecki podkreślił ponownie, że zebranie jest prawomocne, poczem poddał pod głosowanie wniosek okręgu krakowskiego i lwowskiego w sprawie reasumpcji uchwały zebrania odbytego w maju br., a dotyczącej lekarzy żydów. Zebrani opowiedzieli się w głosowaniu jawem przeciw reasumpcji uchwały, przy jednym tylko wstrzymującym się od głosowania.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania poprawek do statutu.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt zmiany § 7, który brzmi: „ma następująco: Członkiem zwyczajnym Związku może być lekarz, obywatel R. P. chrześcijanin z urodzenia. Lekarza nie odpowiadającego powyższemu warunkom może przyjąć do Związku jedynie Wydział wykonawczy zarządu głównego na wniosek zarządu, właściwego do działu. Rozwinięta się nad tem dyskusja. Większość opowiedziała się za projektem zarządu głównego i w rezultacie projekt ten przeszedł przy trzech wstrzymujących się od głosowania.

Z kolei dr Alkiewicz przedłożył następny wniosek zarządu w sprawie rozwiązania okręgów lwowskiego i krakowskiego, przyczem na terenach tych okręgów rozwiązane mają być również wszystkie obwody. W imieniu obecnych na zjeździe lekarzy z Krakowa przemówił dr Sadliński, podkreślając, że jakkolwiek likwidacja ta jest dla nich przykłą, jednak lekarze ci mają już 120 podpisów do nowego

okręgu organizowanego w myśl przedłożenia nowego statutu. To samo oświadczył przedstawiciel analitycznej grupy lekarzy lwowskich dr. Szczyrek, poczem przy jednym wstrzymującym się od głosowania uchwalono rozwią-

zać oba okręgi. Na zakończenie odczytano oświadczenie konferencji młodych lekarzy, stwierdzające, że młodzi lekarze gremjalnie przystąpią do Zw. Lekarzy Państwa Polskiego.

— 0 —

Prowokacyjne wystąpienie rządzącej Gdańskiem hakaty

Gdańsk. Prasa gdańska podaje następujący równobrzmiący komunikat:

„Energiczne i natychmiastowe wystąpienie politycznych instancji niemieckich w Gdańsku przeciwko erygowaniu polskich parafij personalnych, stanowiącemu zagrożenie pokoju religijnego i politycznego(!), wywołało w kołach duchowieństwa katolickiego wielkie zadowolenie.(?)

Kler uznaje, że polityczne kierownictwo Wolnego Miasta wystąpiło e-

nergetycznie w obronie interesów duchowieństwa miejscowego.

Na zebraniu duchownych i działaczy Kościoła katolickiego w Gdańsku, odbytem wczoraj wieczorem uchwalono jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko erygowaniu parafij personalnych. Ludność przyjmuje do wiadomości, że w tej sprawie istnieje zupełna zgodność pomiędzy kierownictwem politycznym W. Miasta a duchowieństwem miejscowym.

— 0 —

Tragiczny wystrzał z fuzji spowodował śmierć burm. Wielunia

Wieluń. W niedzielę 17 bm. w godzinach rannych rozszalała się wieść o tragicznym zgonie burmistrza miasta Wielunia. Wczesnym rankiem śp. J. Jędrzejewski wraz z pp. Krzyżanowskimi udał się na polowanie do swego majątku Staropole, gm. Skrzyno. Po przybyciu do Staropola pp. Krzyżanowscy poszli na herbatę, natomiast śp. J. Jędrzejewski pozostał na podwórzu swego majątku, gdzie usłyszał krzyk o pomoc. Pobiegł w kierunku, skąd wzywano pomocy i zobaczył na polu szamotającego się z kłusownikiem gajowego. W obronie gajowego śp. Jędrzejewski uderzył kolbą fuzji kłusownika. W tym momencie padł strzał, który ugodził śp. Jędrzejewskiego w prawy bok, rozszarpując wątrobę. Niestety wszelka pomoc lekarska okazała się zbędna, gdyż zmarł w drodze.

Na wieść o tragicznym zgonie śp.

Józefa Jędrzejewskiego odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Miasta pod przewodnictwem p. starosty T. Nizankowskiego, na którym omówiono sprawę pogrzebu zasłużonego gospodarza miasta. Postanowiono we wtorek 19 b.m. o godz. 19,30 urządzać eksportację zwłok do Fary. Nazajutrz w środę zostanie odprawiona żałobna msza św. o godz. 9, po czym wyruszy kondukt pogrzebowy.

Śp. Józef Jędrzejewski liczył lat 38, był wybitnym działaczem samorządowym i społecznym na terenie m. Wielunia.

Król Gustaw szwedzki jedzie do Rumunii

Sztokholm. Ks. Gustaw Adolf udaje się w dniu 24 bm. do Rumunii, gdzie zabawi do dnia 5 listopada.

Występ Jana Kiepury

w obecności prezydenta Francji

Paryż, 19. 10. W sobotę wieczorem odbył się w Paryżu trzeci koncert polski w ramach polskiego festiwalu muzycznego. W koncercie wystąpiła orkiestra Polskiego Radia pod batutą Grzegorza Fitelberga, oraz jako solista Jan Kiepura.

Koncert zaszczytliwi swą obecnością prezydent Francji Lebrun, dalej wicepremier Blum, min. spr. zagr. Delbos, ambasador Łukasiewicz i wiele wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego i towarzyskiego.

Teatr Champs des Elysees wypelniony był szalenie doborową publicznością, która przyjęła śpiewaka polskiego niezwykle serdecznie. Owacje dla Kiepury przybierały na sile w ciągu koncertu coraz bardziej. Jan Kiepura odpiewał w pierwszej części arię z Aidy, Tosci, Straszego Dwora, Legendy Bałtyku, Manon i Werthera w drugiej poza arią z Halki śpiewał znane już z wielokrotnych występów pieśni: Na just koralu, Tarantellu, La donna e mobile, O sole mio, Umari Maciek, umari, Ay — Ay — Ay i inne.

Koncert nadawany był przez radiostację paryską i wszystkie rozgłośnie polski.

Straszny wybuch w kopalni

32 górników ofiarą eksplozji

Z Mulga donoszą: W okręgu górniczym Mulga wydarzyła się ubiegłonocna wielka eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć co najmniej 32 górników. Eksplozja została prawdopodobnie spowodowana przez zapalenie się pyłu węglowego.

W jednej ze sztolni szybu Woodward Iron Comp., w której pracowało 33 robotników, nastąpił nagle wybuch. Tylko jeden z górników został uratowany, a 32 pozostałych przyniosło śmierć.

Istnieje jednak obawa, że również w innych sztolniach eksplozja spowodowała ofiary w ludziach. W chwili katastrofy kilkuset robotników znajdowało się pod ziemią.

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

32

A potem rozważała szczegółowo, w jaki sposób przemówić do Ralfa.

Wiedziała, że spojrzy na nią swymi jasnymi łagodnymi oczami, które ją przenikały do głębi.

Gdy się obejrzała, właśnie nadjeżdżał.

Zdążyła witać ją pełen radości.

— Przypuszczałem, że pani jest już w lesie.

— Nie, panie Ralfie, tutaj czekałam na pana.

Spojrzał na nią nieco zdziwiony.

— Czy pani ma mi coś do powiedzenia?

— Tak, jeżeli może pan poświęcić mi parę minut...

Natychmiast zeskoczył z konia, zarzucił cugle na ramię i podszedł do niej.

— Słucham panią. Czem mogę służyć?

— Może pójdziemy w stronę lasu?

— odpowiedziała. — Odprowadzę pana kawałek.

— Jaknajchętniej! — rzekł. — Pragnę jaknajprędzej dowiedzieć się, co pani chce mi powiedzieć.

Szła obok niego, nerwowo zacis-

kając ręce.

— Panie Ralfie! — rzekła. — Kłamstwa nigdy pan nie wybaczysz, prawda?

Uśmiechnął się.

— Pani o to pyta. — pani, której cała istota przeniknięta jest szczerością i prawdą? Brzydzię się kłamstwem, ale kto z nas, ludzi ułomnych może twierdzić, że w życiu nigdy nie skłamał? Człowiek czasami bezwiednie minie się prawdą...

— Nie, o takim kłamstwie nie mówię. Kłamstwo, o którym się pan dowiódł, było zgóry uplanowane i do brze naprzód przemyślane...

— W takim razie może ono być zarówno wstrętne, jak i godne podziwu. To zależy od okoliczności. Niezależnie od kłamstwa możemy uratować bliźniego od przykrości lub cierpień, a wówczas jest ono więcej warte od prawdy!... Ale proszę mi powiedzieć, co pani leży na sercu, bo przecież nie będziemy chyba filozofować nad tem zagadnieniem.

— I ja nie chcę filozofować, panie Ralfie. Chcę natomiast oskarżyć się. Skłamałam przed panem i przed pana żoną matką z premedytacją i mając na widoku jedynie korzyść własną.

Mówiła z tak widocznym bólem, że ujął jej rękę i mocno ją trzymał.

— Jak mam rozumieć pani słowa? Co pani dolega, pani Renato?

Oskarża się pani o popełnione kłamstwo, ale jestem przekonany, że popełniła je pani z konieczności.

— Tak, z gorzkiej konieczności — zawołała z bolesnym wysiłkiem.

— Gdy zabiegałam o stanowisko towarzyszącej matki pana, podałam pewien nieprawdziwy szczegół, dotyczący moich stosunków rodzinnych. Doktor Helman poradził mi, abym tak uczyniła, inaczej bowiem mogłabym wobec warunków państwa nie otrzymać posady, na której mi bardzo zależało. Nie miałam ani żadnych świadectw, ani żadnej praktyki. Kłamstwo moje nie przynosi mi ujmę. Chciałam je wyjawiać oddawna, zwlekając jednak z dnia na dzień w obawie utracenia szacunku państwa...

— Niech się pani uspokoi! — prosił. — Jeżeli nie chciała pani zwierzyć się nam ze wszystkich swych tajemnic, to przecież niema w tem nic karygodnego. To też tym więcej jestem szczęśliwy, że obecnie pragnie pani wyjawiać mi swój sekret.

— I dziś go nie wyjawię, panie Ralfie, będąc związana przyrzeczeniem jakie dałam osobie trzeciej. Pragnę jednak, by państwo wiedzieli, że coś przed nimi zatajam i że to „coś”, zanim będzie ujawnione, nie powinno pozabawić mnie ich szacunku i życzliwości.

Stał przed nią i nie pozwolił jej

jej iść dalej. Widziała płomień w jej oczach, który zatrzymał jej krew w sercu.

— Uczuć moich dla pani nikt nie jest w stanie mi odebrać! — rzekła poważnie. — W szlachetności interesuję się pani, jak w ewangelii. Wierzę, że pani nie jest zdolna do czynienia jakiegobym jej nie mógł wybaczyć. Tak, ja ja myślę, myśli też i matka moja. Gdzieś mimimeści się owe „kłamstwo”, nie wiem i nie chce wiedzieć, dopóki mi pani sama tego nie powie. O jedno tylko pytam... Czy tajemnica pani nie odrywa pani od Tornau?

Uśmiechnęła się do niego prze-

ży — Nie — rzekła. — Jeżeli państwo sami mnie nie odeszła, to żaden siła mnie stąd nie usunie.

Odetchnął z ulgą i pocałował ją w rękę.

— No to wszystko w porządku — rzekł cicho.

Spojrzał na nią swym ciepłym, godnym wzrokiem.

— I nie gniewa się pan na mnie?

— Jeżeli pani zrobi weselszą minę, to nie będę się gniewał.

— No to już mi jest lżej na sercu — rzekła, uśmiechając się. — Czy pani będzie rozmawiała w tej sprawie z swą matką, czy też może lepiej, jeżeli sama jej o wszystkim powiem?

Wiadomości z Wielkopolski

Buk

Utopiła się przy paseau bydlą. 12 października przy paseniu bydlą wpadła w torfowisko Maria Wachowiak, ur. Rutkowska, lat 77, zam. w Wojnowicach i utopiła się.

Inowrocław

Drzewa ciągle jeszcze kwitną. Przy ul. Staszica w Inowrocławiu w ogrodzie p. Jakubowskiej zakwitła powtórnie grusza. Również w ogrodzie p. Hel. Stachowiakowej przy ul. Lipowej zakwitła ponownie grusza, a truskawki drugi raz rozdziły owoce, które co prawda z powodu małej ilości słońca nie zupełnie dojrzały. Przy ul. Kościelnej zakwitły drugi raz w tym roku kasztany. W ogrodzie właściciela majątku Gniewkowo — Odbudowanie p. Wł. Zywicki, po raz drugi zakwitła jabłonia.

Oborniki

Wyrębnieli rolni Stanisław Ludek, Marian Stroniskian Stronicki, Edmund Szymanowicz, Leon Rychlewski, Stanisław Lerchak, Jan Nowicki, Władysław Ambrus, Antoni Wojtasz i Kazimierz Ludek wszyscy z Nieczajny na tle dokonanych potraczeń z zarobków za wyrządzone szkody majątkowi Nieczajna przez uszkodzenie narzędzi rolniczych i dopuszczenie się kradzieży wtargnięli przemocą 16 czerwca br. wieczorem do biura majątkowości i po krótkiej wymianie zdań, rzucili się na urzędnika gospodarczego p. Z., którego jakimś tępem narzędziem pobili, zadając mu szereg ciężkich ran ciętych na głowie, a ponadto w czasie tej awantury aby nie można ich było rozpoznać, umyślnie rozbili palacą się na stole lampę naftową, przy czym spowodowali pożar. Zaprzestali się awanturować dopiero wtedy, gdy p. Z. zagroził im użyciem broni palnej. Za te czynny odpowiadali oskarżeni przed Sądem Grodzkim, który skazał oskarżonych za każdy czyn na karę aresztu przez 6 miesięcy, sprawcażając łączną karę na 9 miesięcy aresztu każdemu, z zawieszeniem na 5 lat.

Szamotuły

Włamywacze przy pracy. W nocy z czwartku na piątek dokonano zuchwałej kradzieży u kupca bławatów p. St. Musiała. Złodzieje zrabowali z okna wystawowego 3 waty materiału na płaszcze (3 i pół metra). Kradzieży dokonali w ten sposób, iż unieśli w górę żaluzję i rozbili okno. Poszkodowany oblicza swe straty na około 800 zł.

Zbąszyn

W Zakrzewie pod Zbąszynem powstało plebania. Istniejący w Zakrzewie pod Zbąszynem kościółek filialny nie posiada plebanii ani też swego duszpasterza. Miejscowi parafianie postanowili pobożności plebanie. W tym celu powołano do życia komitet wykonawczy, który zwrócił się do p. starosty powiatowego o zezwolenie na przeprowadzenie kwesty publicznej. Starosta udzielił zezwolenia do dnia 30 czerwca 1938 r. włącznie. Osoby, przeprowadzające zbiórki, winny posiadać przy sobie dowód osobisty z fotografią oraz legitymację upoważniającą do przeprowadzenia zbiórek.

Powiat nowotomyski kupuje karabiny maszynowe dla pulku piechoty Karola II. Pod takim hasłem odbyło się onegdaj pod przewodnictwem starosty powiatowego p. mjr. Skoczenia zebranie organizacyjne w celu Obrony Narodów w Zbąszyn. Zebranie odbyło się w szkole powszechnej nr. 2 w Zbąszyn przy udziale wszystkich służbowych. Ustalono skład komitetu obwodowego, dokonano wyboru komitetu wykonawczego i jego prezydium, wyboru sekcji zbierkowych i propagandowych, wyboru honorowych kwestarzy. Równocześnie uchwalono zbierać składki od wszystkich obywateli całego powiatu, jak i we wszystkich urzędach od wszystkich urzędników i pracowników.

Zamknięcie Wystawy „Sztuka — Kwiaty i Wnętrze“

Poznań. — W niedzielę o godz. 19 nastąpiło zamknięcie wystawy „Sztuka. — Kwiaty, Wnętrze“, która trwała dwa tygodnie.

Ostatniego dnia zwiedziło ją kilka tysięcy osób zarówno z Poznania jak i z prowincji. Z Gniezna przybył do Poznania o godz. 8,25 pociąg popularny, natomiast

pociąg z Chodzieży, Leszna i Ostrowa — przybyły w zwiększonym składzie, wiozły bowiem gości na wystawę.

Co do ogólnej frekwencji na tegorocznej wystawie „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze“, to stwierdzić należy, że w roku ubiegłym liczba zwiedzających była znacznie większa.

—000—

Wycieczka kursu Wiedzy o Polsce w Poznaniu

Poznań. — Uczestnicy wycieczki VI Kursu Wiedzy o Polsce, którzy w ciągu dwóch dni bawili w Poznaniu doznali tutaj — jak sami stwierdzają — najpiękniejszych i najtrwalszych przeżyć. Młodzieży tej pokazano w Poznaniu ćwiczenia kawalerii polskiej. Poznański pułk Strzelców Konnych związany serdecznymi węzłami z emigracją polską w Ameryce, zwłaszcza w mieście Passaic, które ufundowało sztandar temu pułkowi, urządził pokazy wojenne i ćwiczenia polowe.

W chwili przybycia uczestników wycieczki na dziedziniec koszarowy, orkiestra pułku odegrała marsza pułkowego, a następnie hymn polski i amerykański. Do przybyłych przemówił krótko mjr. Korczak, w odpowiedzi zabrał głos jeden z uczestników kursu, wnosząc za zakończenie okrzyk ku czci Marszałka Śmigłego Rydzę. Następnie wszyscy udali się autobusami na pola Junikowskie, gdzie dwa szwadrony tego pułku pokazały ćwiczenia wojenne, a następnie pokaz wladania białą bronią. Po ćwiczeniach uczestnicy kursu poczęstowani zostali bigosem z kolia, który spożyli razem z kanonierami, po czym na murawie rozpoczęli się tańce, w których Polki z Ameryki odczocho uczestniczyły.

—000—

Rodzina zamachowca Bieganka przed sądem

Ostrów. — Duże zainteresowanie wzbudził proces, jaki odbywał się ostatnio odbywał się przed Sądem Okręgowym z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie. Głównym powodem rozbójstwa rozprawy było to że na ławie oskarżonych zasiadli pod zarzutem krzywoprzysięstwa — członkowie rodziny zamachowca Bieganka, a mianowicie 72 letni Józef Bieganki, syn jego Franciszek, zamieszkały w Duchownej Górze, zamężna córka Bronisława Durska i Walenty Malmur z Biadek.

Tłem sprawy był spór majątkowy między niej. Liberskim a Biegankami, którzy od Liberskiego kupili kilka morgów ziemi,

placąc za nią tylko dwie trzecie ceny kupna. Resztę mieli uregulować później i, jak twierdzą — uregulowali dług na krótko przed śmiercią Liberskiego. Nie żądali przy tym kwitu, a jedynym świadkiem transakcji był Franciszek Bieganki. Zeznania te poparli przysięgą, a w odpowiedzi na to żona zmarłego Liberskiego oskarżyła ich o krzywoprzysięstwo.

Na rozprawie oskarżeni do winy nie przyznali się. Po przesłuchaniu świadków sąd okręgowy skazał Bronisławę Durską i Walentego Malmura na 6 miesięcy aresztu Józefa i Franciszka Bieganki sąd uniewinnił.

Cyfry nie kłamią...

Pan Marcin B. jest z zawodu buchalterem. Już od dzieciństwa fascynowały go cyfry, a doświadczenia życiowe nauczyły go, że tylko w oparciu o liczby można spokojnie, bez wstrząsów, przejść przez życie. To też jego budżet domowy uregulowany jest idealnie, ale p. Marcin prowadzi u siebie całą buchalterię. Na półkach leżą w pedantycznym porządku księgi uporządkowane według lat. Stanowią one ulubioną lekturę w czasie jesiennych wieczorów.

Pan Marcin siada wówczas w głębokim fotelu i otwiera na chybił trafił jedną z ksiąg. „20 maja 1920 r. lampka do jadalni 60 zł.“ — Aha, to było wówczas, gdy dostałem podwyżkę! — „7 stycznia 1925 r. wózek dla Juleczka 40 zł.“ — Mój Boże! Pan Marcin wdycha rozkliwiony. Przypomina sobie, jakby to dziś było, z jakim wzruszeniem i radością układano pierwsze dziecko do wózka. — Chłopaczysko ma już 12 lat! Niedługo, niedługo wymknie się z domu!

Osobne miejsce na półce zajmuje księga, na której figuruje napis wielkimi literami: loteria. Pan Marcin wpisuje do niej skrupulatnie wydatki na losy, po drugiej zaś stronie wygrane. I te księgi prowadzi już od pięciu lat. Pan Marcin nie jest człowiekiem lekkomyślnym, chce wie-

dzieć, czy warto mu co miesiąc prawie wydawać 10 zł na losy, czy w oczekiwaniu na grubszą wygraną nie traci tymczasem ciężko zapracowanego grosza. Już po krótkim czasie doszedł p. Marcina do wniosku, że opłaca mu się to zupełnie dobrze. Nie wygrał wprawdzie miliona, ani dwustu czy stu tysięcy złotych, jak dotąd jednak loteria nie tylko nie przyniosła mu deficytu, ale dość duży zysk. Zdarzało mu się nieraz, że przez szereg miesięcy nie padła niższa nawet wygrana, p. Marcin jednak nie zrażał się tym. Wiedział, że jeśli padnie na jego los chociażby kilkaset zł, to od razu ma z nadatkami pokryty kilkumiesięczny wydatek na losy.

— Cyfry nie kłamią! — zwykł był mawiać pan Marcin, gdy jakiś niedowiarę starał się go przekonać, że gra na loterii to wielki bluff. Jak dotąd co roku pozostaje mi z loterii, po uwzględnieniu wydatków na losy około 1000 zł. Nie jest to suma do pogardzenia, zważywszy, że właściwie na nią nie pracuję. No, a przecież i na mnie przyjdzie kolej! I ja wygrać mogę 100000! A wtedy, ho, ho! — pan Marcin triumfalnie wznosił do góry księgę z wielkimi napisem „Loteria“ — mówię panu, panie Stanisławie, graj pan! Z pewnością zrobi na tym dobry interes.

—0—

Należy jak najczęściej prać bieliznę

Jednym z postulatów higieny jest częste zmywanie bielizny, zarówno osobistej jak i pościelowej. To jednak wymaga dużego zapasu bielizny lub częstego prania. W dzisiejszych czasach tylko nieliczni są w tym szczęśliwym położeniu, że mają pełną szafę bielizny, wszyscy inni muszą uciekać się do częstego prania. Ale tu pojawiają się wątpliwości, bo na ogół panuje mniemanie, że częste pranie niszczy bieliznę. Jest ono o tyle słuszne, że bieliznę rzeczywiście szkodzi częste pranie, ale tylko złym mydłem. Natomiast dobre mydło nigdy bieliznę nie może zaszkodzić.

Znane i cenione od lat moje Jeleń Schicht jest wyrabiane z najlepszych surowców i dlatego może być polecane wszystkim gospodyniom.

Radioprogram

Środa, 20. października.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Marsze Edwarda Griega — płyty. 15,45 Audycja dla dzieci. 16,15 Z muzyki angielskiej. — koncert. 17,00 Piechota na nowoczesnym polu walki — odczyt. 17,15 „Jesień“ — koncert chóru solistów. 18,10 Melodie filmowe. 18,35 Audycja dla wst. 19,20 Pieśni Aleksandra Zaryckiego. 20,00 W rytmie tangi i rumby — płyty. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Piękno mowy polskiej“ — kwadrans poetycki. 22,00 Koncert popularny.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań
ładunki wsgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 18 10, 1937 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	22 75—23 00
Pszenica	29 75 30 25
Jęczmień browarowy	23 50—24 50
Jęczmień 673—678 g/l	21 50—22 00
Jęczmień 700—717 g/l	22 50—23 75
Owies I stand.	21 75—22 00
Maki żytnie	
żytnia I, g. 0,50%	32 25—33 25
żytnia g. I 0,35%	30 75—31 75
żytnia g. II 0,55%	23 75—24 75
Maki pszenne	
Mika pszenna g. I 0,30%	50 00—50 50
Maka pszenna gat. I 50%	46 00—46 50
Maka pszenna g. IIA 0-65%	44 00—44 50
Maka pszenna g. I 30-65%	41 00—41 50
Maka pszenna g. IIA 50-65%	33 00—36 50
Otreby żytnie stand.	15 25—16 00
Otreby pszen, grube stand.	16 25—16 50
Otreby pszen, średnie	15 00—15 50
Otreby jęczmienne	15 75—16 75
Rzepak zim.	57 00—59 00
Siemię lniane	47 00—50 00
Gorzczyca	38 00—40 00
Groch Viktoria	24 50—26 00
Groch Folgera	22 50—24 00
Mak niebieski	77 00—83 00
Zemniaki jadalne	3 00—3 75
Ziemniaki fabryczne za kilo	0 18
Makuch liny w tafiach	23 75—24 00
Makuch rzepakowy w tafiach	16 25—20 50
Makuch słon. w tafiach 42—43 proc.	24 75—25 50
Srut Soja	24 00—25 50
Sioma pszenina luzem	5 70 5 75
pszenina prasowana	6 2 6 30
żytnia luzem	6 15 6 15
żytnia prasowana	6 8 7 15
owsiana luzem	6 1 6 35
owsiana prasowana	6 6 6 65
jęczmień luzem	5 80 6 05
jęczmień prasowany	6 0 6 55
Siano zwykłe luzem	7 60 8 10
zwykłe prasowane	8 25 8 75
nadnotekie luzem	8 70 9 20
nadnotekie prasowane	9 70 10 20

KAWIARNIA RESTAURACJA Esplanade Rok zał. 1899

Leszno, Aleje Krasińskiego 12. tel. 14.
Codziennie koncert — dancing od godz. 18. — Wyborowa kuchnia. Dobrowolna kawa. — Dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność: dzienne: nogi wieprz. — kapusta — groch puree; pielkowska — kapusta — groch puree. Płaczki domowe. — Bigos — kiełbasa biała. — Billardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesna fotografia i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albia Flieger, Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Kronika dnia:

Środa
20
października

Dziś

Jana Kant, Ireny
Wschód słońca g. 6,08
Zachód słońca g. 16,35
Wschód księży. g. 16,55
Zachód księży. g. 7,17

Wtorek, dnia 19 10 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 8,6, cisza, pochmurno, lekka mgła. Ciśnienie atmosferyczne 756,3, wilgotność 96 proc. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa plus 12,2, najniższa plus 8,3. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

1) Akcja Katolicka. Zebranie 20 bm. o godz. 20 w Biurze Parafialnym.
2) Papięskie Dzielu Rozkrzewiania Wiary. W środę, 20 bm. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego zebranie dziesiętników. O liczne przybycie prosi Zarząd.

3) Rekolekcje dla pań. W dniach od 27-30 października odprawi Ks. Superior Mulinowski T. J. z Poznania rekolekcje zamknięte względnie półzamknięte dla pań z inteligencji w Domu św. Józefa w Lesznie. Ofiara dowolna. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Parafialne.

4) Sprostowanie. W sprawozdaniu z walnego zebrania Tow. Ogródu Działkowego im. króla St. Leszczyńskiego — zniekształcone zostało nazwisko wice prezesa Tow., które ma brzmienie Spychala — a nie jak podano Spichal.

5) Zebranie Kasy Bezpr. Kredytu. Kasa Bezpośredniego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lesznie zaprasza całe rzemiosło i sympatyków w środę, dnia 20 października br. o godz. 8 wiecz. na zebranie do Gospody Rzemieślniczej, róg ul. Osieckiej i Komeńskiego. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

6) Członkom Rodziny Kolejowej podaje się do wiadomości, że od 1 11 rb. rozpoczyna się dożywianie dzieci. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Stacyjne do dnia 20 10 rb. Zarząd Koła Rodziny Kolejowej.

7) Biuro Stow. Pań Miłosierdzia mieści się w Domu Katolickim przy ul. Kościelnej na I. piętrze i czynne jest codziennie od godz. 10-11,30. Tam prosimy o skawe składanie odzieży, jak i datków pieniężnych. Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Vincentego a Paulo.

8) Wynik strzelania Stow. Weteranów A. P. we Francji. Stow. Wet. A. P. we Francji zakończyło dnia 16 bm. o godz. 23 w lokalu p. Kaczynskiego swoją imprezę strzelania. Nagrody otrzymali pp. 1) Borowski Antoni, 2) Dudzik Leon, 3) Styżyczni, 4) Wiśniewski Michał, 5) Przybylski Antoni, 6) Miżgalski mistrz fryzjerski, 7) Nowacki Stanisław, 8) Średnicki Michał. Nagrody pocieszenia pp. Wachowski Tomasz i Lawicki Michał. Wszystkim strzelającym składa się serdeczne podziękowanie. Zarząd.

Najlepsze wełny damskie
Buliński - Leszno

Kalendarzyk zebrani

1) KSM. m. Dziś po nabożeństwie zbiorca zastępu „Sokołów” w Ognisku.
2) Sokół odz. pięściarski. Dziś o g. 20 trening w świetni miejskiej.
3) I i II dr. rat. PCK. 19 bm. g. 20 zbiorca w sali Sokoła. Komplet konieczny.
4) KSM. m. 19 bm. po nabożeństwie zbiorca sekcji ping pongowej w Ognisku.
5) Ch. Z. Z. Fila miejska. 19 bm. g. 19 zebranie Filii i bezrobotnych w sekret. ul. Komeńskiego 33.
6) Chór męski Fel. Nawojewskiego. Lekcja śpiewu we wtorek 19 bm. o g. 20,15 w gmachu poseminaryjnym.
7) Zw. Ofic. Rez. 21 bm. g. 20 zebranie w Kawiarni Centralnej. Omówienie ćwiczeń.

Koszta podróży, korespondencji i telefonów

zmniejszą się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w f-mie „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiędających **Wystawę Rzemieśln. - Przem. w Lesznie**

przekonały się, że f-a „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysokogatunkowych olei i smarów dostosowanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szczeni, pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów poźarniczych, które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA”

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WLPK.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

K. K. O.

Pow. Leszczyńskiego dla młodzieży!

Na 31 października przypada doroczny międzynarodowy „Dzień Oszczędności”, poświęcony szerzeniu w najszerszych warstwach społeczeństwa zasad oszczędności.

Z okazji tej odbywają się we wszystkich miejscowościach specjalne obchody propagandowe.

W Lesznie specjalne przygotowania celem uświetnienia tego „Dnia”, poczyniła K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego.

Na pierwszy plan z pośród tych przygotowań wysuwa się

Wielki konkurs dla młodzieży szkolnej

Może w nim wziąć udział cała młodzież naszego miasta i powiatu. Trzeba tylko w terminie do dnia 25 października włącznie, przesłać wypracowanie na temat: „Co wiem o K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego?”

Za najlepsze wypracowania wyznacza się 90 nagród pieniężnych zawiązkowych od jednego do dwudziestu złotych.

Poza tym każdy uczestnik konkursu otrzyma upominek w postaci ciekawych broszur, skarbonki i jednego specjalnego numeru „Gazetki Oszczędnościowej”.

Prace konkursowe własnoręcznie podpisane składać można w godzinach urzędowych Kasy od 8-13,30 lub też po południu od godz. 5 do 6-tej.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w „Dniu Oszczędności” t. j. w niedzielę, dnia 31 października w gmachu K. K. O. Powiatu. We wspomnianym terminie każdy uczestnik otrzyma w godz. od 9-12-tej nagrodę względnie piękny upominek.

Rowerzysta z Leszna przejechał przez auto w Warszawie

Jak donosi prasa warszawska, na ul. Marszałkowskiej w Warszawie dostał się pod samochód 35 letni Franciszek Międzyński z Leszna, który odbywa na rowerze podróż dookoła Polski.

Rannym zaopiekował się lekarz z Pogotowia.

ŚMIGIEL

Poświęcenie Darnu Kat. w Buczu przez Prymasa Polski. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Kłob. w Buczu, koło Śmigla. Aktu poświęcenia dokonał osobiście przybyły w towarzystwie p. starosty Karpińskiego Prymas Polski — ks. Kardynał dr. A. Hlond, którego powitał wójt gminy p. Wróblewski oraz w kościele ks. prob. Szwedziński.

Jeszcze sprawa bolączek szkolnictwa powsz. Przed decyzją Rady Miejskiej

Leszno. — Sprawa nowych pomieszczeń dla szkolnictwa powszechnego wywołuje zrozumiałe zainteresowanie tak w kołach rodzicielskich jak i nauczycielskich, dla których przecież praca w normalnych warunkach lokalowych, a zatem i zdrowotnych — jest postulatem nie małej wagi.

Już od dłuższego czasu Koła Rodzicielskie przy szkołach powszechnych wnoszą akcje za przydzieleniem do użytku szkolnictwa powszechnego gmachu przy ul. Komeńskiego, obecnie zajętego przez kilka zakładów państwowych jak: gimnazjum kupieckie, gimn. krawieckie, szkołę budowlaną i szkołę gospodarczą. Sprawa stała się tym aktualniejsza, że prace nad budową nowego państwowego gmachu szkolnego przy alei Seminaryjnej dobiegają końca, a w związku z tym ma zostać oddany do dyspozycji miasta (stanowiący jego własność) gmach przy ul. Komeńskiego.

O uzyskanie tego gmachu czynią starania Koła Rodzicielskie przy szkołach powszechnych i dyrekcja gimn. żeńskiego. — Pierwsze swój postulat motywują nagłą potrzebą z powodu przepelnienia klas i braku warunków zdrowotnych w istniejących szkołach. Gmach przy ul. Komeńskiego rozwiązałby w sposób idealny kwestię pomieszczenia dla szkół powszechnych w Lesznie.

Gimn. żeńskie znowu ze swej strony motywuje swoje zabiegi o ten gmach tym, że jest b. dostosowany do potrzeb szkoły średniej itd.

Zarząd Miejski — do którego apelują dwie strony — jest w szczególnej pozyycji. Wychodzi z niej obronną ręką o tyle, że decyzyj w tej sprawie zależy od uchwały Rady Miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Kół Rodzicielskich przy szkołach powsz. w dniu 14 bm. postanowiono wysłać do p. burm. Kowalskiego delegację, aby przedstawić rezolucję

Kół i wyrazić odońne postulaty.

Delegacja w osobach pp. pułkownika Wicieryńskiego, Maselkowskiej, Misia-czyka i Nowaczka została w dniu wczorajszym przyjęta przez p. burmistrza i doręczyła mu rezolucję, uchwaloną w dniu 14 bm. Na interpelację delegatów — p. burmistrz, jak na wczorajszym zebraniu sprawozdawczym oświadczyła p. pułkownikowi Wicieryńskiemu — nie udzielił konkretnej odpowiedzi, informując, że ostateczne załatwienie tej sprawy należy do Rady Miejskiej, zaś co do zarzutu, jakoby Z. M. nie respektował uchwały Rady Miejskiej, rzekomo przydzielającej gmach przy ul. Komeńskiego szkolnictwu powszechnemu — stwierdził, że podobna uchwała przez Radę Miejską w ogóle nie została powzięta i, że odwoływanie się do niej jest z tego powodu nieistotne.

W każdym razie — jak p. burm. oświadczył — jeden z gmachów t. j. gmach przy ul. Komeńskiego lub budynek obecnego miejsk. gimn. żeńskiego — zostanie oddany do dyspozycji szkolnictwa powszechnego. Takie postawienie sprawy nie zadowoliło delegacji i nie zadowolili Kół Rodzicielskich, które rozwiązanie sprawy pomieszczeń dla szkół powszechnych widzą tylko w przydzieleniu im gmachu przy ul. Komeńskiego.

Zabiegi Kół popiera również Inspektor Szkolny, który w tej sprawie interweniował w Zarządzie Miejskim.

Tymczasem należy odczekać uchwały Rady Miejskiej.

Należy jednak stwierdzić, że motywów, którymi kierują się w swej akcji Koła Rodzicielskie są całkowicie słuszne, wynikają bowiem z potrzeb istotnych i biorą pod uwagę szerszy interes społeczny. To też należy spodziewać się, że Rada Miejska zdecydowanie w tej sprawie po myśli życzeń ogółu mieszkańców.

—O—

Wielki konkurs propagandowy pod hasłem „Swój tylko do Swego” organizuje kupiectwo

W ub. piątek, 15 bm. odbyło się przy licznych udziałach członków plenarne zebranie Zrzeszenia Chrześc. Kupców Samodzielnych pod przewodnictwem prezesa p. radcy Metelskiego. Sekretarował p. Krajewicz.

Porządek obrad był wyjątkowo bogaty i urozmaicony, tak że zebranie przeciągło się do godz. 11 wiecz.

W związku z uchwałami, które zapadły, możemy już dzisiaj poinformować publiczność naszego miasta, że w czasie od 1-14 listopada rd. odbędzie się w ramach Wielkopolskiego Związku Chrześc. Zrzeszeń Kupieckich (do którego i leszczyńskie Zrzeszenie należy)

Wielki Konkurs Propagandowy pod hasłem: „Swój tylko do swego”.

Celem konkursu jest ustalenie krótkich zdań propagandowych, któreby najlepiej oddały znaczenie i wartość społeczną i gospodarczą godła kupieckiego.

Miejscowe Zrzeszenie oczywiście przyłącza się do tej akcji. Uchwalono poza nagrodą ufundowaną dla ogólnego konkursu w ramach Związku, wyznaczyć szereg

nagród wyłącznie dla Leszna i okolicy.

W konkursie tym może wziąć udział cały ogół polski. W tym czasie każdy, bez obowiązku kupna czegośkolwiek, może złożyć w dowolnym składzie kupieckim, zaopatrzonym w godło kupieckie, podane przez siebie hasła.

Do Komisji w tej sprawie wykonanej weszli pp. Trendowicz, Buliński, Samolewski, Mocek i Zarząd Zrzeszenia.

Dalsze szczegóły podane zostaną jeszcze do wiadomości przed rozpoczęciem konkursu.

W związku ze sprawą Kongresu kupiectwa w Warszawie (13-15 XI) omawiano wysunięte przez p. Misiaza zgłoszenie zawodowego dokształcania młodzieży kupieckiej. Odnosny wniosek postanowiono za pośrednictwem Związku w Poznaniu wysunąć na kongresie w Warszawie. Jednocześnie postanowiono domagać się dodatkowego referatu na temat potrzeb kredytowych handlu Polski Zachodniej.

Pozatem omówiono szereg ważnych spraw lokalnych.

Dyrektor Izby Skarbowej przyjmować będzie petentów na prowincji

W dniu 13 bm. objął urządowanie Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu Ferdynand Switalski, wracając na to stanowisko po 20 miesięcznej przerwie spowodowanej powołaniem go w międzyczasie na Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu.

Bezpośrednio po objęciu urzędowania dyr. Switalski odbył konferencję z naczelnikami wydziałów izby skarbowej, na której omówiono program prac na najbliższą przyszłość.

Dyr. Switalski przyjmować będzie przedstawicieli związków i organizacji zawodowych w sprawach o ogólnym znaczeniu we wtorki i piątki z wyłączeniem 1-go tygodnia każdego miesiąca w godzinach 10-13, po uprzednim zgłoszeniu się w se-

cretariacie. Interesanci w sprawach indywidualnych przyjmowani będą w poniedziałki od godz. 9-13 w obecności właściwych naczelników wydziałów. Zgłoszenia o audyencji (osobiste lub pisemne) przyjmować będzie w ciągu tygodnia sekretariat dyrektora.

Mieszkańcy miast powiatowych i okolicy, poza Poznaniem, przyjmowani będą także w prowincjonalnych urzędach skarbowych w czasie inspekcji tych urzędów odbywających się w odstępach 1-2 miesięcznych. W celu uzyskania audyencji na miejscu, należy składać zgłoszenia u naczelników urzędów ze wskazaniem sposobu zawiadomienia w krótkiej drodze

—O—

Dnia 18 października 1937 roku o godz. 5 rano zmarła namaszczona Olejami św. nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, ciocia i moja najserdeczniejsza wychowawczyni śp.

Maria Gołembka

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 października 1937 r. o godz. 3 po południu ze Zakładu św. Józefa w Lesznie.

W smutku pogrążeni
Synowie i Wychowanek.



aby usunąć jednak występujące czasami bóle głowy spowodowane niedomaganiem narządów trawienia radzę pić płynny owoc „SANA” naturalny sok owocowy produkt wytwórni płynnych owoców.

W. CZAJKA - KOŚCIAN
„SANA” do nabycia wszędzie

**Złóż ofiarę
na budowę nowego kościoła w Lesznie**

Ostatnie dni -

sprzedaży losów do 1 kl. 40 Loterii Państw.
Ciągnięcie już 21. 10. 37

Na 40-tą Loterię składają się następujące większe wygrane

1 wygrana 1.000.000.00 zł	
jeden milion złotych	
5 wygranych po 100 000 „	
6 „ „ „ 75 000 „	
12 „ „ „ 50 000 „	
13 „ „ „ 30 000 „	
32 „ „ „ 20 000 „	
27 „ „ „ 15 000 „	
110 „ „ „ 10 000 „	
188 „ „ „ 5 000 „	
400 „ „ „ 2 500 „	
565 „ „ „ 2 000 „	

oraz bardzo wielka ilość wygranych średnich i mniejszych

na ogólną sumę złotych 24.570.000 złotych

Cena losu: 1/1 40,— 1/2 20,— 1/4 10,— zł.

Szczęśliwe losy są do nabycia

w Kolekturze Loterii Państwowej

A. MARSKI - LESZNO

Losy zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą bez zaliczenia

Dnia 18. 10. 1937 r. zmarła członkini śp.
Maria Gołembka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 3 po poł. ze Zakładu św. Józefa.
O liczny udział w pogrzebie proszą
Katolickie Stow. Kobiet im. św. Anny w Lesznie.

Km. II-2032-35
Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II Józef Dubis, mający kancelarię w Lesznie, Rynek 25, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1937 r. o godz. 10-ej w Lesznie, ulica Osiecka, składnica Urzędu Skarbowego, dalej ul. Komeńskiego 13, u firmy T. Betting, a w końcu w Zaborowie-Dwór, odbędzie się druga licytacja ruchomości, składających się z urządzenia pokoju jadalnego, gabinetu męskiego, saloniku, fortepianu „Ecke”, dywanów, obrazów, wozów wyjazdowych, gramofonu, dużego lustra, futra damskiego, oszacowanych na łączną sumę 8.550,— zł (osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt zł). Ruchomości można oglądać w dniu licytacji i czasie wyżej oznaczonym. Leszno, dnia 4 października 1937 r.
(—) DUBIS, komornik.

Cement „Siccifix”
jak i „Grodziec” i „Goleszów”
oraz wszelkie materiały budowlane poleca korzystnie
F. Przymuszała - Leszno
Rynek 19. Telefon 48.

5 pokojowe mieszkanie z balkonem - łazienką i pokojem dla służącej zaraz do wynajęcia Th. Linke, Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 46.
Czeladnik szewski potrzebny od zaraz. Warszawska Wytwórnia Obuwia Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 52.

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. E. Pepel, Leszno, ul. Łaziebna 30.

Potrzebny
parobek do koni i parobek do bydła z kwalifikacjami od zaraz. — Resztówka Nowawies, pow. Leszno.

Dziewczyna
sprawna, uczciwa, samodzielna kucharka, potrzebna do Warszawy od 1. 11. 37 lub później. Zgłoszenia przyjmuje Kuczkowska, Leszno, Łaziebna 2.

Wózek dziecięcy
korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią, spiżarnia, antre, światło elektr. na II piętrze do wynajęcia. Zgł.: Biuro Właścicieli Domów Leszno, Wschowska nr. 14.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią od 1. 11. 37 do wynajęcia. Leszno, ul. Osiecka 11.

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, frontowe, przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego od zaraz do wynajęcia. — Informacje udzieli eksp. „Głosu” w Lesznie.

Fretki
ma tanio do oddania. M. Schubert, Bronikowo, pow. Kościan.

**TRWAŁA
ondulacje**
wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych Leszno, Łaziebna 2, I ptr.

Drzewo
budowlane
stolarskie
słupy
sztachety
i c.p. na płoty
paliki do drzew
oraz drzewo opałowe
Stefan Nowacki
TARTAK — LESZNO

Dom
z zabudowaniem, warsztat kowalsko-ślusarski, 2 ogrody, warzywny i owocowy od zaraz — korzystnie do sprzedania. T. Omieczynski, Kopanica, pow. Wolsztyn.

Czytaj „Głos”

Kino Palace
Dziś we wtorek dnia 19 bm. wielka atrakcyjna premiera — wielkie wspaniałe arcydzieło słynnej wytwórni „20 th Century Fox”

Romans wśród lodów północy p. t.
PÓŁNOC WOŁA

W rolach głównych:
Rochelle Hudson - Paul Kelly
oraz słynny pies „Buck”
Początek o godzinie 7-mej i 9-tej wieczorem.

**KINOTEATR HOTEL POLSKI
LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.**
Tylko 2 dni!
Dziś we wtorek najwspanialsza premiera. — Nowa trójka komików w filmie

NOC W OPERZE
Niewidziane dotąd tricki ukaza Wam poraz pierwszy 3-ej bracia MARX. — Początek o godzinie 8,15 wieczorem
UWAGA! Dziś we wtorek o godz. 5 po południu „ANTHONE ADVERSE” po cenach 50 złotych.
Sala ogrzana! Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedyc. i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz